

opusdei.org

Godzina nauki jest godziną modlitwy

Studentki z ośrodka Bayridge w Bostonie urządziły dwudziestosześciogodzinny „maraton nauki”, aby wyrazić swą solidarność z studentami z uczelni Virginia Tech, gdzie niedawno (16 kwietnia 2007) miała miejsce tragiczna strzelanina.

26-07-2007

W poniedziałek, 16 kwietnia, studentki z ośrodka Bayridge obchodziły święto. W stanie

Massachusetts, w drugi poniedziałek kwietnia, obchodzony jest Dzień Patrioty. Jest to również dzień, w którym odbywa się bostoński maraton. 42-kilometrowa (42.195 km) trasa przebiega przy ośrodku, więc miały one okazję kibicować zawodnikom tuż przed domem: „Kilka godzin po tym dowiedziałyśmy się o tragedii, jaka miała miejsce tego dnia na uczelni Virginia Tech (VT). Byłyśmy zszokowane i bardzo zasmucone.

Wszystkie podzielałyśmy smutek osób związanych z VT; wywiesiłyśmy na naszej uczelni zdjęcia ze strony internetowej VT, modliłyśmy się za ofiary, nosiłyśmy barwy Hokie (pomarańczowy i kasztanowy, czyli barwy uczelni VT). Ale czułyśmy potrzebę zrobienia czegoś więcej.

Wpadłyśmy na pomysł, aby urządzić nasz własny maraton, maraton nauki: 26,2 godziny nauki (tyle mil

liczy trasa bostońskiego maratonu), aby uczcić zamordowanych, ich rodziny i całą społeczność VT.

W naszym akademiku mieszka wiele dziewczyn, które nie są katoliczkami, kilka nie wyznaje żadnej religii.

Jednak większość uwielbia tu mieszkać i każda na swój sposób rozumie naukę św. Josemarii, która zainspirowała powstanie ośrodka, miejsca, gdzie młode kobiety, prowadząc zdrowy tryb życia i sumiennie się ucząc, wzrastają w swoich ideałach.

Podczas naszego maratonu, kiedy jadłyśmy lunch, jedna z nich zapytała mnie o sens tego, co robimy, gdyż nie mogła zrozumieć, jak godziny naszej nauki miałyby pomóc ofiarom oraz ich rodzinom i przyjaciółom.

Wyjaśniłam że, jak nauczał św. Josemaria, kiedy nasza motywacja ma charakter nadprzyrodzony i jest to ofiarowane Bogu, „godzina nauki

jest godziną modlitwy.” „Aha,” powiedziała z zastanowieniem, „więc to tak jakbyście wysyłali im pozytywną energię?” Obie się roześmiałyśmy. Dopiero po jakimś czasie uświadomiłam sobie, jak dobrze zrozumiała ona naszego ducha.

Druga moja przyjaciółka, która nie mieszka z nami, przyłączyła się do nas na cały trzydniowy weekend. Ona również nie wyznaje żadnej religii, ale z zapałem dodała swoje godziny nauki do naszego przedsięwzięcia i była zadowolona z każdej sekundy.

Atmosfera w naszym domu pomogła jej skoncentrować się na nauce; mogła odczuć, że to, co robimy ma znaczenie, i to dodało jej motywacji i spokoju, kiedy kończyła pisać kolejne prace na studia. Udało się jej napisać tyle, że w następnym tygodniu wróciła dwa razy, żeby się uczyć i

przyprowadziła swoją siostrę, by pokazać jej nasz dom.

Pod koniec tygodnia przygotowaliśmy paczkę dla rektora VT ze zdjęciami, zapisem naszych godzin i listem wyjaśniającym, w jakim duchu dziewczyny z Bayridge poświęciły weekend na maraton nauki – ofiarowując każdą godzinę nauki jako modlitwę za wszystkich z VT.

Podsumowując, uczyłyśmy się przez 283.5 godziny. To dużo modlitw, ale nawet zanim ustaliłyśmy nasz wynik, widać było, jak owocną Pan Bóg czyni naszą pracę.”

tłum. KK

pl/article/godzina-nauki-jest-godzina-
modlitwy/ (20-03-2026)